

Warszawa, 6 marca 2024 r.



**Dziekan
Okręgowej Rady Adwokackiej
w Warszawie**

SEK.071.1.3.2024.1

**Szanowna Pani
SSA Joanna Przanowska - Tomaszek
Prezeska Sądu Okręgowego w Warszawie
al. „Solidarności” 127
00-898 Warszawa**

Szanowna Pani Prezes,

do Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie wpłynęła informacja, która wzbudziła niepokój środowiska adwokackiego. W jednej ze spraw toczących się przed Sądem Okręgowym w Warszawie członkini naszego samorządu nie została przez Sąd zwolniona z funkcji obrońcy, pomimo uzasadnionego przez nią wniosku, argumentowanego stanem zaawansowanej ciąży i zbliżającego się urlopu macierzyńskiego.

Bezpośrednio do sprawy, o której mowa o sygn. VIII K 108/18, stanowisko złożyło już Koło Kobiet przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie, niemniej z uwagi na ważkość problemu zwracam się do Pani Prezes o podjęcie działań ogólnych – wykraczających poza jednostkową sprawę, w której podjęliśmy jako samorząd interwencję. Do samorządu adwokackiego dochodzą bowiem głosy, jakoby zdarzenie, które opisuję poniżej, nie było zdarzeniem jednostkowym.

Niniejszą interwencję samorządu traktować należy przede wszystkim jako wyraz głosu społecznego środowiska adwokackiego i kontynuację dobrej współpracy w zakresie wypracowywania standardów relacji na linii obrońca – Sąd, która to relacja pozostaje istotnym elementem wpływającym na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Liczę, że tylko w taki sposób interwencja ta będzie przez Panią Prezes odczytana, a także, że

Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie, Al. Ujazdowskie 49, 00-536 Warszawa

przedstawiony w niej problem zostanie spostrzeżony oraz znajdzie satysfakcjonujące rozwiązanie.

Przedstawione naszej koleżance uzasadnienie podjętej decyzji odnosiło się do: (1) możliwości wyznaczenia na okres ciąży i urlopu macierzyńskiego substytutu lub korzystania przez obrończynię z pomocy aplikantów, (2) konieczności zawieszenia wykonywania zawodu i wpisu na listę adwokatów niewykonyjących zawodu, co uzasadni jej zwolnienie, (3) braku konieczności intensywnego działania obrońcy w końcowej fazie postępowania.

W kontekście tak sformułowanego uzasadnienia Sądu, jako organy samorządu adwokackiego, wskazujemy, że członkinie i członkowie Adwokatury nie są wyłącznie narzędziami świadczącymi usługę obrony – kluczową dla systemu wymierzania sprawiedliwości. Członkinie i członkowie Adwokatury są przede wszystkim „żywymi ludźmi”, których wyjątkowe warunki osobiste, w tym zdrowotne, mogą wpływać na możliwość realizacji obrony. Okres zaawansowanej ciąży i macierzyństwa z pewnością można uznać za taki stan.

Budzi wątpliwości sugestia Sądu, jakoby rozwiązaniem sytuacji było wyznaczenie przez adwokatkę substytutu lub aplikanta. Działanie aplikanta w sprawie wymaga zaangażowania w jego nadzór, co również może napotkać utrudnienia w przypadku stanu ciąży i macierzyństwa adwokatki. Pozyskanie substytutu, będącego adwokatem lub radcą prawnym, w przypadku spraw długotrwałych i skomplikowanych nie jest procesem prostym, a substytut winien od obrońcy głównego uzyskać kompleksową informację o stanie sprawy, wskazówki i dokumenty. Nie zawsze okoliczności osobiste adwokatki w ciąży lub w okresie wczesnego macierzyństwa będą zapewniały możliwość takiej współpracy.

Wyjątkowo problematyczne jest również uznanie przez Sąd, iż adwokatka chcąc być zwolnioną ze świadczenia obrony z uwagi na ciążę lub okres macierzyństwa powinna zaprzestać wykonywania zawodu adwokata i wpisać się na listę adwokatów niewykonyjących zawodu. Fakt niemożności wykonywania obrony z uwagi na szczególny stan zdrowia czy sytuację osobistą nie pozbawia bowiem adwokata możliwości świadczenia usług prawnych innego typu niż reprezentacja mocodawcy w Sądzie. Założenie zatem, że tylko całkowite zaprzestanie wykonywania zawodu uzasadnia zwolnienie obrońcy jest błędne. Zupełnie dodatkowo jako samorząd wskazujemy, że powrót adwokata do świadczenia usług po procedurze zaprzestania wykonywania zawodu jest procesem regulowanym ustawowo i samorządowo, a nadto długotrwałym i, wbrew temu co zdaje się sugerować skład sądu w powołanej wcześniej sprawie, nie stanowi wyłącznie bagatelnej decyzji wewnętrznej.

Argumenty powoływane przez składy Sądu, jakoby na danym etapie działanie obrończyni nie wymagało dużego zaangażowania, a obrończyni powinna mu podołać, jest

działaniem niedopuszczalnie uprzedmiotawiającym nasze koleżanki, na które nie sposób nie reagować.

Powszechnie wiadomo, że okres ciąży nie przebiega w każdym przypadku jednakowo bądź może wiązać się z różnymi nieprzewidywalnymi dolegliwościami. Szczególnie na etapie końcowym wykonywanie zawodu adwokackiego procesowej w stanie zaawansowanej ciąży może być trudne z uwagi na przemieszczanie się pomiędzy różnymi sądami, szybsze męczenie się, utrudnione oddychanie i mówienie. Trudniej jest również sprawować nadzór nad czynnościami powierzonymi do wykonania innym podmiotom.

Mamy nadzieję, że zmiana podejścia składów orzekających tut. Sądu do problemu zwolnienia adwokatki w ciąży i w okresie wczesnego macierzyństwa z obrony, z urzędu jest możliwa przy uwypukleniu trudnej sytuacji obrończyni w tym czasie. Wierzymy, że spojrzenie na adwokatki z perspektywy podmiotowej, nie zaś z perspektywy przedmiotu – narzędzia obrony – jest rozwiązaniem, które pozwoli na podejmowanie przez składy Sądu Okręgowego w Warszawie wyłącznie decyzji sprawiedliwych, uwzględniających godność i podmiotowość naszych koleżanek.

Z wyrazami szacunku,

adw. Mikołaj Pietrzak

